

FSB ZATRZYMAŁA STRAŻNIKA GRANICZNEGO. W TLE SPRAWA SKRIPALA

- Pracownicy rosyjskiej straży granicznej oraz federalnej służby podatkowej mieli sprzedawać dane, które pozwoliły m.in. zdekonspirować uczestników ataku na S. Skripala i jego córkę w brytyjskim Salisbury, taką informację podał Rosbałt.
- Zatrzymanie podejrzanego pracownika straży granicznej nastąpiło dzięki zakrojonej na szeroką skalę kontroli prywatnych detektywów oraz urzędników państwowych, którzy sprzedają wyciągi z zamkniętych baz danych, w tym o przekraczaniu granicy, Rospasportu oraz Federalnej Służby Podatkowej w Rosji.

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) miała dokonać zatrzymania mężczyzny, podejrzanego o sprzedaż danych, w których znajdowały się informacje o zagranicznych wyjazdach osób, którym władze brytyjskie zarzucają udział w próbie zabójstwa byłego funkcjonariusza GRU Siergieja Skripala. Wiadomość podał portal Rosbałt, powołując się na własne, dobrze zorientowane źródło.

Według wspomnianego portalu Rosbałt, zatrzymany to pracownik straży granicznej FSB. „Według moich informacji bezpośrednio w miejscu pracy zostali zatrzymani pracownik straży granicznej w rejonie północno-zachodnim i pracownik jednego z pododdziałów Federalnej Służby Podatkowej. Ten pierwszy, jak się przypuszcza, sprzedał informację o wyjazdach za granicę Pietrowa, Boszyrowa i innych” – powiedziało portalowi niewymienione z nazwiska dobrze zorientowane źródło, odnosząc się do Aleksandra Pietrowa i Rusłana Boszyrowa. Pietrow i Boszyrow, jak uważają brytyjscy śledczy, to w rzeczywistości agenci wywiadu rosyjskiego - lekarz wojskowy Aleksandr Miszkin i Anatolij Czepiga.

Czytaj też: [Europejska wojna wywiadów. Rosja w ofensywie czy w defensywie?](#)

Jak pisze Rosbałt, podejrzanego pracownika straży granicznej FSB zidentyfikowano dzięki zakrojonej na szeroką skalę kontroli prywatnych detektywów oraz urzędników państwowych, którzy sprzedają wyciągi z zamkniętych baz danych, w tym o przekraczaniu granicy, Rospasportu oraz Federalnej Służby Podatkowej.

Czytaj też: [Nowe nazwiska w sprawie Skripala?](#)

Według Rosbałtu pracownicy FSB w krótkim czasie przeprowadzili ponad 60 rewizji, w wyniku czego wszczęto „wiele spraw” z artykułów o „nielegalnym wchodzeniu w posiadanie lub ujawnianiu informacji stanowiących tajemnicę handlową, podatkową lub bankową”, przekroczeniu uprawnień przez prywatnych detektywów oraz naruszeniu nietykalności życia osobistego. Wspomniane źródło zastrzegło jednak, że sprawy te nie mają żadnego związku z Pietrowem i Boszyrowem, a tylko z innymi osobami.

Czytaj też: [Norwegowie zatrzymali domniemanego rosyjskiego szpiega](#)

Rzecznik prezydenta Rosji Władimira Putina, Dmitrij Pieskow, pytany o zatrzymania w związku z wyciekami z baz danych, powiedział, że „nie dysponuje taką informacją”. Przypomnijmy, że brytyjski portal śledczy Bellingcat ujawnił, że Pietrow naprawdę nazywa się Aleksandr Miszkin i jest oficerem GRU. W 2014 roku miał on zostać wyróżniony tytułem Bohatera Federacji Rosyjskiej. Portal zidentyfikował też Boszyrowa jako Anatolija Czepigę i podał, że on również otrzymał tytuł Bohatera Rosji.

Komentarz: dr Jacek Raubo

Należy bardzo ostrożnie podchodzić do wszystkich informacji płynących z Rosji, a dotyczących sfery tamtejszych służb specjalnych. Mając na uwadze wykrystalizowanie się dość emocjonalnej debaty, prowadzonej wokół działań przede wszystkim rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Bowiem, jak łatwo zaobserwować, tego rodzaju dyskusja obejmuje w ostatnim roku coraz więcej elementów, rozszerzając spektrum tematów daleko poza samą sprawę ataku na Skripala w Salisbury. Można tym samym przypomnieć dekonspirację domniemanych funkcjonariuszy w Holandii, którzy mieli obrać za cel laboratorium w Szwajcarii, ale również publikację listy innych osób powiązanych z GRU, nie wspominając o wcześniejszym i nadal drążonym wątku udziału GRU w próbach działań przeciwko wyborom w innych państwach świata (przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych), etc.

Nagromadzenie się w jednym czasie tak wielu informacji, o strukturze dotychczas okrytej pewną otoczką stereotypów, niedomówień, tajemnic powoduje zbyt łatwe wprowadzenie do obiegu publicznego szeregu, już nawet nie hipotez co raczej, zdecydowanie częściej stanowczych tez. Co więcej, takich tez, które są niejednokrotnie skrajne w swoim wydźwięku. Z jednej strony prezentujących GRU lub nawet całe rosyjskie służby (w głównej mierze SWZ/SWR, FSB, FSO i oczywiście wspomniane już GRU) jako strukturę będącą zbiorem niekompetencji, luk, przez uwypuklanie popełnianych błędów (np. Salisbury, Holandia-Szwajcaria, itp.). Z drugiej, też nadal prezentujących rosyjskie służby jako strukturę wręcz onnipotentną, która przeciekami o swojej słabości lub popełnionych błędach stara się jedynie zakamuflować realne zdolności i możliwość wręcz wszechwałdnego kreowania rzeczywistości w państwach umownego Zachodu.

Innym istotnym elementem, w podanej przez Rosbałt informacji, jest „pozytywna” rola FSB, która przy zastosowaniu pewnej ukierunkowanej narracji, niejako musi poprawić błędy GRU. Należy w tym kontekście przypomnieć o szeroko dyskutowanej hipotezie dotyczącej wewnętrznej konkurencji pomiędzy FSB, a innymi rosyjskimi służbami, w zakresie lokowania swoich ludzi w kluczowych instytucjach państwa i gospodarki, walki o dostęp do kluczowych uprawnień, w tym obejmujących wywiad zagraniczny i działania nie tylko w rejonie tzw. bliskiej zagranicy Rosji, a także rywalizacji o najlepsze kadry, technikę czy przede wszystkim środki finansowe. Kolejny wątek „sprawy Skripala” może być tym samym rozpatrywany również w tego rodzaju, wewnątrz rosyjskim ujęciu.

Nie rozstrzygając prawdziwości rewelacji podanych przez Rosbałt, należy podkreślić i uwypuklić pewną oczywistość dotyczącą potrzeby ochrony baz danych, obejmujących tak kluczowe segmenty jak sprawy paszportowe, kwestie monitorowania przejść granicznych, itp. Dla obcych służb, tego typu bazy danych są swoistą skarbnicą wiedzy. Zaś postępująca na naszych oczach komputeryzacja działań, chociażby straży granicznej czy instytucji skarbowych, w połączeniu z zastosowaniem nowoczesnych rozwiązań technologicznych, np. biometrycznych, tylko zwiększa poziom trudności dla własnego wywiadu. Jak i podkreśla zwiększającą się drastycznie potrzebę szerszej opieki kontrwywiadowczej nad osobami mogącymi mieć dostęp do tego rodzaju informacji. Trzeba wskazać, że ten problem zaakcentował niedawno, mówiąc wprost szef Mossadu Joseph (Yossi) Cohen. Stwierdził on bowiem, że nowoczesna technologia nie zawsze jest przyjacielem szpiegów. Szczególnie w czasach gdy państwa zainwestowały wręcz miliardy dolarów w systemy antyterrorystyczne na swoich lotniskach, przejściach granicznych, portach, itp. infrastrukturze.

PAP/jr